



## OD WYDAWCY

Badania regionalne w Wielkopolsce rozwijają się w ostatnich dekadach z coraz większą intensywnością. Podobnie zresztą rzecz wygląda w całym kraju. Można to uznać za ważne zjawisko kulturowe i społeczne, które tłumaczone bywa w rozmaity sposób. Także grono gostyńskich pasjonatów swojej małej ojczyzny systematycznie rośnie. Istotnym dowodem tego procesu może być trzeci tom „Rocznika Gostyńskiego”. Znalazło się w nim więcej tekstów niż w poprzednich numerach periodyku, a wśród autorów mamy też kilku debiutantów.

Tom niniejszy zachował rozwiązania kompozycyjne oraz wszelkie inne reguły edytorskie przyjęte wcześniej przez redakcję „Rocznika”. Na decyzję o niezmiennianiu wypracowanej wcześniej formy czasopisma wpłynął w dużej mierze fakt jego życzliwego odbioru. Kolejny raz powtórzmy więc, że „Rocznik” jest miejscem prezentacji wyników oryginalnych prac z dziedziny szeroko rozumianej przeszłości ziemi gostyńskiej (administracyjnie rzecz ujmując chodzi o powiat gostyński).

Zebranych w numerze artykułów i szkiców nie da się połączyć w zwarte podzbiory tematyczne. Prezentowane teksty dotyczą rozmaitych szczegółowych kwestii. Są to generalnie prace omawiające określone zdarzenia i problemy natury politycznej, społecznej, kulturalnej lub gospodarczej. Dość bogaty jest wreszcie zbiór tekstów zawierających dane biograficzne. Niektóre z drukowanych artykułów mają formę rozbudowaną, inne są natomiast typowymi przyczynkami. Wiele z nich zredagowano korzystając z zasobów archiwalnych Muzeum w Gostyniu lub przy wydatnej pomocy pracowników tej placówki.

Podobnie jak w przedmowach do dwóch poprzednich „Roczników”, również tym razem chcemy rekomendować Czytelnikom niektóre teksty, nie odmawiając oczywiście w żadnym razie wartości innym wypowiedziom.

Z całą pewnością na wyjątkową uwagę zasługuje artykuł Adama Kajczyka *Wkroczenie wojsk radzieckich do Gostynia w 1945 roku*. Po raz pierwszy zagadnienie to doczekało się tak wyczerpującego omówienia. Autor wykorzystał nieznane wcześniej dokumenty z wielu archiwów oraz zebrane przez siebie wspomnienia mieszkańców miasta i okolic. W pracy odtworzone zostały ostatnie dni okupacji hitlerowskiej w Gostyniu oraz walki, które to-

czyły się na ziemi gostyńskiej pod koniec stycznia 1945 roku pomiędzy wojskami niemieckimi i radzieckimi.

Duże uznanie należy się także Marii Ignasiak. Dała się ona już poznać środowisku gostyńskich regionalistów jako członek ekipy archeologicznej badającej w ubiegłych latach założenie obronno-rezydencjalne z XIII wieku na Górze Zamkowej. Obecnie w szkicu *Gostyńskie księgi miejskie w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu* autorka dokonuje charakterystyki niezwykle cennych dla dziejów miasta źródeł pisanych. Są to materiały samorządu miejskiego z XVI, XVII i XVIII stulecia, czyli z czasów wyjątkowo słabo poznanych w historii grodu nad Kanią. Wspomniane archiwalia, jeśli doczekają się bliższej analizy, mogą wydatnie zmienić stan wiedzy o Gostyniu we wspomnianych wiekach.

Stawiając na półki księgarskie kolejny tom „Rocznika”, wyrażamy nadzieję, że zostanie on przychylnie przyjęty przez Czytelników. Bylibyśmy także usatysfakcjonowani, gdyby zamieszczone w nim prace wyznaczyły kierunek rozwoju przyszłych badań nad historią nie tylko Gostynia i jego najbliższej okolicy, ale też całej południowo-zachodniej Wielkopolski.